

Ewa SOSNOWSKA

## Wybrane aspekty przestępczości kobiet

Problematyka przestępczości kobiet w porównaniu z zagadnieniami dotyczącymi przestępczości mężczyzn rzadziej bywa przedmiotem rozważań zarówno teoretycznych, jak i badań empirycznych. Już w najdawniejszych źródłach historycznych kobieta częściej występowała jako ofiara przestępstwa, a nie jako jego sprawczyni.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy może być kilkakrotnie niższy wskaźnik ich przestępczości zestawiając z przestępczością mężczyzn. Wśród ogółu skazanych przez sądy kobiety stanowią około 6,5%<sup>1</sup>, a tylko 3% populacji więziennej to kobiety<sup>2</sup>.

Istnieje wiele spekulacji na temat przyczyn przestępczości kobiet. Prezentowane w literaturze kryminologicznej teorie etiologiczne nie wyjaśniają przestępczości kobiet w sposób holistyczny. Problem ten powinien być analizowany w szerszym kontekście układów społecznych, uwzględniając oddziaływania wieloczynnikowe, pozwalające na wyjaśnienie niewłaściwych zachowań w najbardziej wszechstronny sposób.

Specyfiki przestępczości kobiet doszukiwać się można nie tylko w jej uwarunkowaniach, a także w rodzajach popełnianych przestępstw.

Wykorzystywanie seksualne dzieci jest mocno kojarzone z męskim zachowaniem. Nie stanowi ono dziś problemu marginalnego i nie dotyczy tylko grup społecznych dotkniętych głęboką patologią. Problematyka ta jest obecnie przedmiotem wielu debat publicznych oraz opracowań naukowych, gdzie uwaga autorów skupiona jest przede wszystkim na diagnozie i pomocy ofiarom tego typu przestępstw. Stosunkowo mniej uwagi poświęca się sprawcom.

Wbrew potocznym sądom, sprawcami większości nadużyć seksualnych nie są osoby przypadkowo napotkane, gdyż z badań socjologicznych wiadomo, że częściej dopuszczają się tego typu przestępstw seksualnych osoby bliskie i znane dziecku, np. ojciec, ojczym, wujek, konkubent mamy, ksiądz, nauczyciel, zna-

---

<sup>1</sup> Dane z corocznych zestawień Ministerstwa Sprawiedliwości.

<sup>2</sup> Dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

jomy taty itd.<sup>3</sup> Mimo prób nie udało się ustalić czy wskazać wspólnych cech osobowościowych, czy demograficznych, opisujących osoby popełniające tego rodzaju czyny w sposób wyróżniający je jednoznacznie z populacji<sup>4</sup>. Można jedynie stwierdzić, że zarówno ze statystyk kryminalnych, jak i obserwacji wynika, że przestępstwa seksualne są domeną mężczyzn.

Kobiety sprawczynie wykorzystywania seksualnego zdarzają się bardzo rzadko. W badaniu retrospektywnym, w którym uczestniczyli mężczyźni wykorzystywani seksualnie w dzieciństwie, okazało się, że w 17% przypadków sprawcą były kobiety<sup>5</sup>. Oczywiście, nikt nie ośmieliłby się wydać kategorycznego wniosku w tej sprawie bez wzięcia pod uwagę „ciemnej liczby” przestępstw, która w tym przypadku jest raczej wysoka, biorąc pod uwagę kategorię ofiar i specyfikę przestępstwa. Jak podkreśla Beisert<sup>6</sup>, o „ciemnej liczbie” wykorzystania seksualnych popełnianych przez kobiety decyduje kilka przyczyn. Do tych najważniejszych należy specyfika kontaktu matki i dziecka. Bliski kontakt matki z dzieckiem zawiera szereg elementów dotykowych, które trudno jednoznacznie przyporządkować. Karmienie dziecka piersią, mycie jego ciała (w tym też genitaliów), sypianie czy czułe pieszczoty są traktowane jako część kontaktu matki z dzieckiem. Większe przyzwolenie społeczne na cielesny kontakt kobiet z dziećmi, niekiedy własnymi, skuteczniej jeszcze komplikuje rozpoznanie, jakimi motywami kieruje się kobieta.

W celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, kim są kobiety wykorzystujące seksualnie dzieci i jaka jest frekwencja zjawiska, w Wielkiej Brytanii zbierano dane od instytucji pomagającej dzieciom<sup>7</sup>. W latach 1990–1991 kontrolowano sygnały (zapisy rozmów telefonicznych i listów) skierowane do specjalnie uruchomionego Telefonu Zaufania. We wspomnianym okresie dzieci zgłosiły 780 przypadków sprawstwa kobiet. Jak się okazuje, prawie połowa dzieci (45%) była ofiarami swoich matek (macoch). Nie brano pod uwagę w tym szacunku faktu, że matki współdziałające z ojcem (11%) też zwiększały grupę matek sprawców oraz faktu, że w grupie znajomych (22%) również mogły znajdować się kobiety (konkubiny czy przyjaciółki ojców), które faktycznie mogły pełnić rolę matki.

<sup>3</sup> A. Pacewicz, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, [w:] *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*, red. M. Sajkowska, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2002, s. 81.

<sup>4</sup> M. Chaffin, E. Letourneau, F. Silovsky, *Dorośli sprawcy wykorzystywania seksualnego dzieci – przegląd zagadnień*, „Dziecko Krzywdzone” 2002, nr 1, s. 53.

<sup>5</sup> D. Finkelhort, G. Hotaling, I.A. Lewis, C. Smith, *Sexual abuse in a national survey of adult men and women: prevalence, characteristics and risk factors*, „Child Abuse and Neglect” 1990, nr 14, s. 19.

<sup>6</sup> M. Beisert, *Kazirodztwo – rodzice w roli sprawców*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.

<sup>7</sup> H. Harrison, *Female abusers – What children and young people have told Childline?*, [w:] *Female sexual Abuse of Children*, red. M. Elliott, The Guilford Press, New York – London 1993, s. 89–92.

W Polsce nie ma dokładnych badań dotyczących skali seksualnych nadużyć wobec dziecka. Statystyki sądowe podają, że kobiety stanowią niewiele ponad 1% wśród sprawców seksualnego wykorzystywania. Najczęstszą formą tego typu relacji seksualnych kobiet są związki kazirodcze i pedofilijne, dlatego warto odwołać się również do danych dotyczących rozmiarów kazirodztwa. Wskazują one, że kontakty typu matka–syn stanowią ok. 10% wszystkich związków kazirodczych, natomiast relacje typu matka–córka stanowią od 1,5% do 2%<sup>8</sup>.

Przestępcze zachowanie sprawców przemocy (w tym wykorzystywanie seksualne) to często sposób na rozwiązanie problemów z przeszłości<sup>9</sup>. Zazwyczaj problemy te wiążą się z przeżywaniem przez sprawcę bezradności, niemocy oraz z potrzebą kontrolowania swego życia tak, aby czuć się kompetentnym i mieć poczucie bezpieczeństwa. Teoretycy opisujący sprawców przemocy seksualnej czynią to bardziej w odniesieniu do ich poczucia siły niż do seksualności. Bycie sprawcą to wynik braku poczucia mocy. Stosując przemoc, sprawcy próbują zdobyć poczucie siły i kontroli nad swoim życiem. Takie chwilowe, zewnętrzne i przemijające poczucie dają im akty przemocy seksualnej.

Wielu badaczy zainteresowanych problematyką wykorzystywania seksualnego dzieci starało się stworzyć czytelną typologię seksualnych przestępczyń. Jedną z nich jest popularna typologia zaproponowana przez Mathews<sup>10</sup>, która została oparta na rodzajach motywacji skłaniającej do popełnienia przestępstwa. Wspomniany twórca wyróżnia trzy grupy przestępczyń seksualnych: nauczycielka–kochanka, towarzyska mężczyzny w nadużyciach seksualnych, kobieta predestynowana do nadużyć seksualnych.

„Nauczycielka–kochanka” to dorosła kobieta, która jest inicjatorką seksualnych zachowań młodzieży, zwykle mężczyzn. Startuje z pozycji osoby, która ma władzę, poszukuje seksualnych wrażeń w interakcjach ze swoimi ofiarami. Jest przekonana, że dla ofiary tego typu czynności są pozytywnym i cennym źródłem doświadczeń. Kiedy wykorzystuje syna, spostrzega go jako idealnego partnera seksualnego, a siebie jako idealną kochankę<sup>11</sup>.

Jak wskazuje Pospiszyl<sup>12</sup>, często tego typu wadliwą postawę przyjmują kobiety samotnie wychowujące dzieci. One same również silnie uzależniają od tego związku całą swoją potrzebę miłości i więzi, lokując te potrzeby w relacjach

<sup>8</sup> I. Pospiszyl, *Kobiety – sprawczynie seksualnego wykorzystywania dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2004, nr 7, s. 5.

<sup>9</sup> K. Fenik, *Terapia sprawców przemocy seksualnej*, „Niebieska Linia” 2002, nr 3, s. 6.

<sup>10</sup> J.K. Mathews, R. Mathews, K. Speltz, *Female sexual offenders: a typology*, [w:] *Family Sexual Abuse: Frontline research and evaluation*, red. M.Q. Patton, Sage, Newbury Park 1991, s. 199–219.

<sup>11</sup> M. Olszewska, *Matka i kochanka – przestępstwa seksualne kobiet*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 2003, nr 4, s. 14–15.

<sup>12</sup> I. Pospiszyl, *Kobiety – sprawczynie...*

kazirodczych. W rodzinach pełnych mają przy boku słabego, niedojrzałego lub nieobecnego męża. Czasem są to też kobiety zaprzyjaźnione z rodziną sprawcy.

„Nauczycielka–kochanka” jest zwykle ofiarą różnego rodzaju nadużyć w dzieciństwie<sup>13</sup>. Opuszcza rodzinę pochodzenia jako ofiara wykorzystania fizycznego, seksualnego, emocjonalnego, werbalnego, a sprawcy tych doświadczeń znajdują się w rodzinie i poza nią. Rodzina ta nie wyposażała kobiety w elementarne umiejętności społeczne potrzebne do nawiązania dojrzałej więzi z mężczyzną, jedynie pobudziła pragnienie doznania oparcia, bycia kochaną i zaspokojoną seksualnie.

Lew-Starowicz<sup>14</sup> zwrócił dodatkowo uwagę, że u kobiet po 40 roku życia, które prowokują erotycznie młodych mężczyzn (co może doprowadzić do nadużyć seksualnych), prawdopodobnie rozwinął się zespół „paniki zamykających się drzwi”. Występuje on u tych pań, którym trudno jest zaakceptować zmiany w wyglądzie związane z upływem czasu i zmniejszone zainteresowanie ze strony płci przeciwnej.

Drugi typ sprawczyń to kobiety, które biorą współudział w przestępstwie dokonywanym przez ich partnera życiowego<sup>15</sup>. Tworzą je kobiety początkowo zmuszane przez swoich partnerów do stosunków seksualnych z dzieckiem. Ich pierwotną motywacją było sprawienie przyjemności partnerowi czy też uniknięcie porzucenia. Jednak z czasem wiele z tych kobiet zaczyna odczuwać zadowolenie i satysfakcję ze współżycia z dziećmi i same inicjują taką karygodną praktykę.

Kobiety z tej grupy wykorzystują zwłaszcza swoje córki i jak zostało to wcześniej wspomniane, robią to najczęściej pod presją lub za namową swojego męża lub konkubenta, którego się boją lub czują bezsilność w relacji z nim. Mają często niską samoocenę, są niestabilne emocjonalnie i depresyjne. Ich iloraz inteligencji kształtuje się poniżej przeciętnej, charakteryzuje je pasywność w kontaktach z innymi ludźmi i złość do nich. Mają tendencje do nadużywania alkoholu, co zniekształca ich odbiór rzeczywistości<sup>16</sup>.

Analizując ich przeszłość można zauważyć, że w dzieciństwie doświadczyły wiktyimizacji seksualnej. Były one ofiarami wykorzystania seksualnego ze strony ojca, brata czy innego mężczyzny pozostającego z rodziną w kontakcie<sup>17</sup>. Matka nie była w stanie ochronić ich przed takimi traumatycznymi doznaniem. Wynikało to po części z jej cech osobowościowych, a po części z patriarchalnego modelu rodziny, którą stworzyli rodzice.

<sup>13</sup> M. Beisert, *Kazirodztwo – rodzice...*

<sup>14</sup> Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, PZWL, Warszawa 2000.

<sup>15</sup> A.C. Salter, *Drapieżcy, pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni*, Media Rodzina, Poznań, 2005.

<sup>16</sup> M. Olszewska, *Matka i kochanka...*

<sup>17</sup> M. Beisert, *Kazirodztwo – rodzice...*

Warto w tym miejscu odwołać się do dość kontrowersyjnych poglądów, opartych na przekonaniu, że matki często orientują się zarówno w skłonnościach erotycznych ojca do córki oraz w ucieleśnianiu owych chorobliwych skłonności, a mimo to nie interweniują<sup>18</sup>.

Pospiszyl<sup>19</sup> wyróżnia cztery formy współodpowiedzialności matki za związki kazirodcze ojca z córką. Są to:

- świadome prowokowanie ze strony matki sytuacji kazirodczych w układzie ojciec – córka, a nawet zachęcanie do takiego związku,
- brak czujności w wykrywaniu pierwszych objawów wzajemnych skłonności ojca i córki,
- sprawstwo pośrednie poprzez permanentne odmawianie mężowi kontaktów seksualnych, krytykowanie go za wiele zachowań, m.in. za prymitywność reakcji seksualnych,
- ogólna bierność i bezradność kobiety mimo istnienia problemu.

Lustig<sup>20</sup> wraz z innymi badaczami opisali m.in. tzw. „efekt Amfitriona”. Ma on miejsce wtedy, gdy podświadoma najczęściej akceptacja przez matkę związków ojca z córką wypływa z utajonych skłonności homoseksualnych matki wobec córki. Ten sam mężczyzna, w podwójnej roli dla córki, stanowi w takim przypadku czynnik łączący, surogat ich własnego zbliżenia.

Wychowywana w takiej rodzinie dziewczynka boi się mężczyzn z powodu doznawanego od nich przymusu i wykorzystania. Jednocześnie oczekuje od nich ochrony i opieki, bo sposób wychowania rodzinnego nie przygotował jej do samodzielnego życia. Nie wyposażono ją w odpowiednie umiejętności. W małżeństwie nie czują się bezpiecznie, bo szybko uznały się za mało atrakcyjne dla męża. Jako najważniejszy cel uznają one utrzymanie rodziny, dlatego nie potrafią przeciwstawić się mężom<sup>21</sup>.

Paradoksalnie dziecko czuje większą wrogość w stosunku do wykorzystującej go seksualnie matki niż do kazirodczego ojca. Od kobiety bowiem ludzie, a szczególnie jej własne dzieci, spodziewają się zachowań opiekuńczych i chroniących. W stosunku do mężczyzn nie ma takich wymagań, dlatego też ofiara niezmiennie czuje więcej złości w stosunku do kobiety. Czuję się zdradzona i „odarta z niewinności”<sup>22</sup>.

Kobiety predysponowane do popełnienia przestępstwa to ofiary wykorzystania seksualnego w dzieciństwie<sup>23</sup>. W trakcie wykorzystania seksualnego odgry-

<sup>18</sup> K. Pospiszyl, *Przestępstwa seksualne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

<sup>19</sup> I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994.

<sup>20</sup> K. Pospiszyl, *Przestępstwa seksualne...*

<sup>21</sup> M. Beisert, *Kazirodztwo – rodzice...*

<sup>22</sup> M. Olszewska, *Matka i kochanka...*

<sup>23</sup> Ibidem.

wają rolę swojego oprawcy z dzieciństwa. Ofiarami „ofiary” są ich dzieci, rzadziej partnerzy. Często popełniają przestępstwa, mają skłonności sadystyczne, stosują agresywną taktykę kontroli dzieci, do których doznają zmiennych uczuć, raz postrzegają je jako idealne, a innym razem jako złe o czym donoszą spostrzeżenia z praktyki klinicznej Widery-Wysoczyńskiej<sup>24</sup>.

Kobiety te pochodzą z rodzin, w których kazirodztwo obejmowało wielu członków rodziny (krewnych zarówno w linii prostej i bocznej)<sup>25</sup>. Zostały one wykorzystane w bardzo wczesnym wieku przez opiekunów niespokrewnionych z dzieckiem lub przez członków rodziny. Próby ujawnienia tego faktu matce nie pociągnęły za sobą ochrony i przerwania kazirodztwa. Wręcz przeciwnie, przyjmowały skargi dziecka do wiadomości, uznawały sytuację za naganną, po czym obwiniały córki za jej powstanie i wymierzały karę. Wytwarzały w dziecku przekonanie, że negatywne zachowania i cechy dziecka pociągają za sobą kazirodztwo, które jest i karą za nie, i ich potwierdzeniem. Za brak subordynacji wobec kazirodztwa oraz za nieutrzymywanie go w tajemnicy córki otrzymywały etykietę „czarnej owcy”. W okresie wczesnoszkolnym uznawane były za zbuntowane i nieposłuszne, a w okresie dorastania pełne agresji, z niskim poczuciem własnej wartości i wewnętrznym napięciem. Z takim negatywnym doświadczeniem dziewczęta weszły w następną fazę rozwojową – w fazę tworzenia związku z dorosłym mężczyzną i budowania własnej rodziny. Gdy w związku pojawiały się dzieci, stawały się dla nich szybko obiektami przeniesionej agresji. Młode matki nie były zdolne do zapewnienia im opieki dziecku, natomiast uaktywniały znaną już z okresu dorastania agresję, będącą skutkiem buntu przeciwko rodzicielskim powinnościom. Rozwijająca się seksualność małego dziecka stanowiła dla kobiet swoisty czynnik stymulujący je do działania. Kobiety dążyły przede wszystkim do wyładowania agresji, łącząc ją ze stanami pobudzenia seksualnego. Korzystały w tym celu z nabytych wcześniej doświadczeń. Same kiedyś będąc ofiarami wykorzystania seksualnego, kojarzyły seks z agresją. Dziecko stało się dla nich łatwo dostępnym obiektem agresji przeniesionej.

Przedstawiony przegląd typów matek-sprawców wskazuje na determinizm własnego losu. Scharakteryzowane uwarunkowania przestępstw seksualnych reprezentują pogląd o nieumiejętności oderwania się od swojej przeszłości, która w wielu przypadkach z ofiary zamienia człowieka w kata. Innymi komponentami związanymi z wykorzystywaniem seksualnym przez kobiety są także: zła sytuacja socjoekonomiczna, uzależnienia czy niski poziom wykształcenia.

<sup>24</sup> A. Widera-Wysoczańska, *O matkach, które krzywdzą swoje dzieci*, „Charaktery” 2002, nr 8, s. 24–25.

<sup>25</sup> M. Beisert, *Kazirodztwo – rodzice...*

Przestępstwem, którego sprawcą może być wyłącznie kobieta jest dzieciobójstwo. Zgodnie z art. 149 k.k.<sup>26</sup>, matka, która zabija dziecko w okresie porodu i pod jego wpływem podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Czyn ten należy do tzw. przestępstw uprzywilejowanych. Podstawą uprzywilejowania tego zabójstwa jest zakłócenie równowagi psychicznej kobiety rodzącej<sup>27</sup>. Spowodowane może być ono przebiegiem porodu oraz niepewnością co do dalszych losów nowo narodzonego dziecka i własnych.

Przestępstwo dzieciobójstwa może mieć charakter czynny lub bierny. W pierwszym przypadku matka celowo działa (np. topi dziecko), natomiast w drugim poprzez zaniechanie pewnych koniecznych czynności po porodzie doprowadza do jego śmierci (np. nie odwraca dziecka, które upadło twarzą na poduszkę, przez co zostaje uduszone<sup>28</sup>).

Zdaniem Marcinkowskiego<sup>29</sup>, błędne jest przekonanie, że na psychikę dzieciobójczyń wywierają wpływ tylko dolegliwości fizyczne i czynniki fizjologiczne związane z porodem. Ma wpływ na nią szereg innych czynników, z tym również – co przewiduje ustawodawca – stan psychiczny i emocjonalny związany z troską o dziecko, problemy rodzinne i obawa przed opinią środowiska, które potęgują się z chwilą zbliżającego się porodu.

Jak donoszą raporty statystyczne<sup>30</sup>, rocznie wykrywa się niewiele dzieciobójstw, albowiem tzw. „ciemna liczba” przestępstw jest w tym przypadku bardzo duża. W 2006 roku ujawniono niespełna 10 dzieciobójstw, a w 2005 – 12. Organy ścigania rzadko zostają informowane o tego typu zbrodniach oraz nie zawsze można ustalić sprawcę i dowody winy, co powoduje umorzenie postępowania karnego.

Jak wskazuje Malec<sup>31</sup>, większość przypadków dzieciobójstwa nie różni się od siebie, jeśli chodzi o ich genezę i przebieg zdarzenia. Po stwierdzeniu ciąży partner tchórzliwie wycofuje się, odmawiając kobiecie jakiegokolwiek pomocy, kłamliwie wypiera się ojcostwa itp. Ciężarna, zwykle z obawy przed potępieniem rodziny i otoczenia społecznego, ukrywa fakt bycia w ciąży, a potem rodzi dziecko w ustronnym miejscu, gdzie pozostawia go bez opieki i ono umiera lub go zabija. Tego rodzaju zdarzenia mają miejsce w takich środowiskach, gdzie

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca *Kodeks karny* (Dz. U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.), Warszawa 1997.

<sup>27</sup> M. Kowalczyk-Jamnicka, *Przestępstwo dzieciobójstwa (niektóre aspekty etiologiczne)*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 5, s. 47–50.

<sup>28</sup> I. Budrewicz, *Uwarunkowania dzieciobójstwa*, [w:] *Patologia społeczna w strukturze przeobrażeń ustrojowych w Polsce*, red. E. Bielicki, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994, s. 43–53.

<sup>29</sup> T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993.

<sup>30</sup> Dane statystyki policyjnej.

<sup>31</sup> J. Malec, *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006.

panna z dzieckiem to hańba dla całej jej rodziny. Bliscy ją odsądzają od czci i wiary. Ojciec dziecka unika wyraźnego potępienia, spychając całą winę za ciążę na kobietę. Kontynuując swój wywód wspomniany autor stwierdza, że moralnymi sprawcami dzieciobójstwa są ci, którzy taką ciążę uważają za symbol hańby. Obok dzieciobójstw opisanego rodzaju, choć już stosunkowo rzadziej, zdarzają się przypadki przestępczyń, działających z motywów ekonomicznych oraz z powodu nieumiejętności wskazania ustalenia ojca dziecka przy częstej zmianie partnerów seksualnych<sup>32</sup>.

Do podobnych wniosków dochodzi Machel<sup>33</sup>. Tego rodzaju przestępstwa są warunkowane przede wszystkim niezwykle trudną sytuacją życiową najczęściej samotnych matek, które przypadkowo zaszły w niepożądaną ciążę i nie widziały dla siebie perspektywy dalszego życia z dzieckiem (zła kondycja ekonomiczna, negatywna i silna presja środowiska społecznego, np. rodziny, sąsiadów itp.).

Interesujące spostrzeżenia poczyniła Kowalczyk-Jamnicka<sup>34</sup>, badając 36 kobiet skazanych z art. 149 kk. Celem przeprowadzonych badań było wskazanie powiązań społeczno-ekonomicznych i psychologiczno-emocjonalnych, które mogą pozostawać w związku z dzieciobójstwem. Poniżej przedstawione są najważniejsze ustalenia z tych badań.

Najwięcej sprawczyń stanowią kobiety niezamężne, młode i bardzo młode między 17 a 24 rokiem życia. W zdecydowanej większości dzieciobójczynie to mieszkanki wsi – co może sugerować ich trudniejszą sytuację materialną, ograniczony dostęp do instytucji świadczących pomoc oraz większy nacisk społeczny stymulujący do podjęcia działań, które chroniłyby przed dezaprobatą i potępieniem moralnym. Charakteryzują się niskim poziomem wykształcenia. Ponad połowa badanej zbiorowości zakończyła edukację w szkole podstawowej, a nie-liczne ukończyły szkoły zawodowe lub średnie.

Analiza czynników mogących warunkować akty dzieciobójstwa obejmuje trzy płaszczyzny: sytuację w rodzinach generacyjnych i prokreacyjnych, sytuację szkolno-zawodową oraz aspekty emocjonalno-osobowościowe. Analiza strukturalnego funkcjonowania rodzin pochodzenia dzieciobójczyń nie wykazała istotnych zakłóceń. Zdecydowana większość wychowywała się w rodzinach naturalnych o nie zaburzonym związku formalnym. Jednakże z punktu widzenia etiologii wychowanie badanych w ich rodzinach pochodzenia przebiegało w warunkach zakłóconej równowagi. Dominowały – niestety – rodziny, których wartość wychowawczą należy określić jako negatywną. Występowały w nich takie zjawiska patologiczne, jak: alkoholizm, kradzieże, prostytutka. W tych rodzi-

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.

<sup>34</sup> M. Kowalczyk-Jamnicka, *Przestępstwo dzieciobójstwa...*

nach widoczne były zaburzone stosunki wewnątrzrodzinne, spowodowane złym życiem rodziców, zaniedbywaniem domu i rodziny, niewłaściwymi metodami wychowawczymi oraz złe warunki materialne.

Klimat wychowawczy w ich środowiskach rodzinnych ukształtowany był przez wiele czynników. Jednym z nich był bez wątpienia poziom wykształcenia rodziców, który oscylował wokół podstawowego lub niepełnego podstawowego. Patologizacja ponad połowy środowisk rodzinnych, niski poziom kultury rodziców oraz niejednokrotnie niebranie pod uwagę znaczenia więzi między rodzicami a dziećmi – spowodowało, że warunki wychowawcze niemal w 70% rodzin badanych dzieciobójczyń nie sprzyjały internalizacji pozytywnych wzorów macierzyństwa, opiekuńczości i prawidłowych postaw rodzicielskich.

Większość przestępczyń uwikłana była w sytuacje i związki ograniczające możliwości ich niezależności. Uzależnienie – głównie materialne, ale też i społeczne – od rodziny lub współmałżonka wynikało między innymi z niskiego poziomu ich wykształcenia. Stosunek do dziecka kształtował się pod wpływem osób najbliższych – rodziców, rodzeństwa, ojca dziecka. Dość często ciążyły reakcje negatywne – manifestowane głównie przez przyszyłych ojców. Tylko w sporadycznych przypadkach kobiety spotykały się ze wsparciem, zrozumieniem i akceptacją osób najbliższych (13,9% przypadków).

Przestępczynie najczęściej obawiały się odrzucenia i izolacji w środowisku rodzinnym lub pogardliwego stosunku społeczności lokalnych. Jedna czwarta dokonała tego desperackiego czynu uświadamiając sobie, że nie będzie w stanie zapewnić dziecku godziwych warunków rozwoju. Ogólna sytuacja życiowa badanych pośrednio wiązać się może z ich stanem zdrowia, a zwłaszcza z występowaniem odchylenia od normy intelektualnej bądź psychicznej. Odchylenia od normy intelektualnej ujawniono u prawie połowy badanych, natomiast wśród zaburzeń struktury osobowości stwierdzono charakteropatię i psychopatię, występującą u nielicznej grupy badanych.

Analiza orzeczeń psychiatrycznych badanych wskazuje jednoznacznie, że zdecydowana większość przestępczyń w chwili dokonywania czynu nie zdawała sobie sprawy ze skutków swego działania.

Z badań przeprowadzonych przez Stanika<sup>35</sup> wynika, że wszystkie przypadki dzieciobójstwa zostały popełnione w związku z występowaniem u kobiet stanu długotrwałego lęku, silnego napięcia psychicznego oraz subiektywnego braku wizji akceptowanego społecznie rozwiązania swojego problemu. W zasadniczej większości badanych kobiet można stwierdzić istnienie sprymityzowanych do-

---

<sup>35</sup> J.M. Stanik, *Przestępstwo dzieciobójstwa w świetle psychologiczno-psychiatrycznego opiniodawstwa sądowego*, [w:] *Z zagadnień psychologii sądowej*, red. J. Stanik, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, s. 9–38.

świadczeń życiowych. Owa prymityzacja doświadczenia życiowego wynikała z wadliwego procesu ich socjalizacji, kształtującego mało racjonalne sposoby zachowań oraz, w większości przypadków, niższego poziomu ich sprawności intelektualnej.

Zdarza się, że podstawą motywu działania przestępczego jest też poczucie nierówności, jako czynnika psychicznego wiążącego się ze swoistym, syntetycznym obszarem własnej sytuacji w odniesieniu do niektórych kobiet. Zdaniem Bielickiego<sup>36</sup> dzieciobójczynie dopuszczają się takiego czynu, ponieważ nie widzą możliwości realizacji indywidualnych i powszechnych potrzeb, aspiracji i pragnień.

Marzec-Holka<sup>37</sup> w swej obszernej monografii ukazuje sylwetki dzieciobójczyń – młodocianych i dojrzałych kobiet. Podobnie jak wspomniani wyżej autorzy zadaje sobie trud odpowiedzenia na pytanie: Jaki obraz popełnionego dzieciobójstwa z perspektywy własnych doświadczeń życiowych posiadały badane kobiety i jakie motywy leżały u podstaw ich działalności przestępczej? Choć kumulacja determinant sytuacyjno-osobowościowych w każdym z badanych przypadków była inna, to pasują one do prezentowanych wyżej czynników etiologicznych. Głównym motywem dzieciobójstwa były motywy rodzinne, narastające warunki stresu i stanów depresyjnych, doświadczenie stanów nierówności z powodu finansów czy niski status społeczno-zawodowy.

Osią zaprezentowanego przeglądu badań była chęć poznania uwarunkowań i „predyspozycji” przestępczych kobiet. Ustalenie związków przyczynowo-skutkowych polegało przede wszystkim na analizie czynników psychicznych i socjokulturowych, skłaniających kobiety do bardzo odrażających czynów, tj. dzieciobójstwa czy wykorzystywanie seksualne dzieci. Te to obiektywne czynniki etiologiczne określają jednocześnie jakość ich obecnego życia, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym. Obrazują one czasami bardzo traumatyczne przeżycia i dramatyczne warunki życia, rzutując na ich postawę i zachowanie. Dlatego należy docierać do tych dziewcząt i kobiet, u których istnieje szczególnie wysokie ryzyko popełniania przestępstw, aby do takich sytuacji nie dopuścić, poprzez chociażby opracowywanie nowych i alternatywnych form interwencji.

<sup>36</sup> E. Bielicki, *Wpływ wartości na zachowania przestępcze jako przedmiot badań kryminologii*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1996.

<sup>37</sup> K. Marzec-Holka, *Dzieciobójstwo – przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2004.

## Streszczenie

Podstawowym celem pracy jest analiza stanu wiedzy diagnostycznej z zakresu przestępczości kobiet. W referacie skoncentrowano się na czynnikach determinujących przestępczość kobiet. Dużo uwagi zwrócono na dokonanie ustaleń badawczych, polegających na wykryciu powiązań natury społeczno-ekonomicznych i psychologiczno-emocjonalnych, które mogą pozostawać w związku z popełnianiem przez kobiety przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości.

Potrzeba podjęcia takiego tematu zrodziła się w toku penetrowania literatury kryminologicznej i socjologicznej, w wyniku czego okazało się, że problematyka przestępczości kobiet rzadziej bywa przedmiotem rozważań teoretycznych i badań empirycznych w porównaniu z przestępczością mężczyzn.

## Summary

### Some aspects of women delinquency

The main aim of this paper is to analyse the diagnostic knowledge of the women delinquency. The author of this work concentrated on the factors which determine the women to some research concerning the connection between some social and economic, psychological and emotional aspects, which may result in committing different kinds of crimes by women.

Having reviewed the criminal and sociological literature, the author of this paper decided to focus on that topic. It appeared that the issue of women delinquency is rarely the subject of theoretical and empirical research as compared with the man delinquency.

## Bibliografia

- Beisert M., *Kazirodztwo – rodzice w roli sprawców*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.
- Beisert M., *Modele działania kobiet – sprawców wykorzystywania seksualnego w rodzinie*, „Dziecko Krzywdzone” 2004, nr 7.
- Bielicki E., *Wpływ wartości na zachowania przestępcze jako przedmiot badań kryminologii*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1996.

- Budrewicz I., *Uwarunkowania dzieciobójstwa*, [w:] *Patologia społeczna w strukturze przeobrażeń ustrojowych w Polsce*, red. E. Bielicki, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.
- Chaffin M., Letourneau E., Silovsky F., *Dorośli sprawcy wykorzystywania seksualnego dzieci – przegląd zagadnień*, „Dziecko Krzywdzone” 2002, nr 1.
- Fenik K., *Terapia sprawców przemocy seksualnej*, „Niebieska Linia” 2002, nr 3.
- Finkelhort D., Hotaling G., Lewis I.A., Smith C., *Sexual abuse in a national survey of adult men and women: prevalence, characteristics and risk factors*, „Child Abuse and Neglect” 1990, nr 14.
- Harrison H., *Female abusers – What children and young people have told Child-line?*, [w:] *Female sexual Abuse of Children*, red. M. Elliott, The Guilford Press, New York – London 1993.
- Kodeks karny*, Warszawa 1997.
- Kowalczyk-Jamnicka M., *Przestępstwo dzieciobójstwa (niektóre aspekty etiologiczne)*, „Problemy Rodziny” 2000, nr 5.
- Lew-Starowicz Z., *Seksuologia sądowa*, PZWL, Warszawa 2000.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006.
- Malec J., *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Marcinkowski T., *Medycyna sądowa dla prawników*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993.
- Marzec-Holka K., *Dzieciobójstwo – przestępstwo uprzywilejowane czy zbrodnia*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2004.
- Mathews J.K., Mathews R., Speltz K., *Female sexual offenders: a typology*, [w:] *Family Sexual Abuse: Frontline research and evaluation*, red. M.Q. Patton, Sage, Newbury Park 1991.
- Olszewska M., *Matka i kochanka – przestępstwa seksualne kobiet*, „Opieka, Wychowanie, Terapia” 2003, nr 4.
- Pacewicz A., *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, [w:] *Jak organizować lokalny system pomocy dzieciom krzywdzonym*, red. M. Sajkowska, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2002.
- Pospiszyl I., *Kobiety – sprawczynie seksualnego wykorzystywania dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2004, nr 7.
- Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, WSiP, Warszawa 1994.
- Pospiszyl K., *Przestępstwa seksualne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

- Salter A.C., *Drapieżcy, pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni*, Media Rodzina, Poznań 2005.
- Stanik J.M., *Przestępstwo dzieciobójstwa w świetle psychologiczno-psychiatrycznego opiniodawstwa sądowego*, [w:] *Z zagadnień psychologii sądowej*, red. J.M. Stanik, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.
- Widera-Wysoczańska A., *O matkach, które krzywdzą swoje dzieci*, „Charaktery” 2002, nr 8.